

Sygn. akt IX **Ka 792/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **sędzia SO Hubert Gąsior**

Sędziowie: sędzia SO Dagmara Pusz-Florkiewicz (spr.)

Sędzia SO Agnieszka Techman

Protokolant: stażysta Seweryn Hałaj

Przy udziale Prokuratora Marii Syta

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2019 r.

sprawy **B. D.** ur. (...) w S., córki Z. i A. oskarżonej z art. 220 § 1 kk

M. K. (1) ur. (...) w Ż., syna Z. i H.

oskarżonego z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Rejonowego w G.

z dnia 24 stycznia 2019 r., sygnatura akt II K 655/17

orzeka:

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt 9 zasądza od każdego z oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. K. (2) kwoty po 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika oraz po 1468 (tysiąc czterysta sześćdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z dojazdem pełnomocnika do sądu;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od każdego z oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłat za II instancję oraz po 10 (dziesięć) złotych tytułem zwrotu wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt IX Ka 792/19

UZASADNIENIE

B. D. została oskarżona o to, że w dniu 3 października 2016 r. na terenie firmy (...) przy ul. (...) w B. jako bezpośredni przełożony M. K. (2), będąc odpowiedzialna za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełniła wynikającego stąd obowiązku i dopuściła M. K. (2) do wykonywania pracy bez wymaganego szkolenia stanowiskowego z zakresu bhp, nie poinformowała go o zagrożeniach związanych z wykonywaną pracą oraz nie wyposażyła go w obuwie ochronne przez co naraziła wyżej wymienionego pokrzywdzonego na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to jest o czyn z art. 220 § 1 k.k.

M. K. (1) został oskarżony o to, że w dniu 3 października 2016 r. na terenie firmy (...) przy ul. (...) w B. poprzez nieumyślne najechanie wózkiem widłowym na lewą stopę M. K. (2) spowodował u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci urazowego uszkodzenia stopy lewej ze złamaniem kosi piętowej, rotacją śródstopia i zerwaniem fragmentu skóry grzbietu stopy, co stanowi ciężką chorobę długotrwałą, tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 156 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2019 r., sygn. akt II K 655/17, Sąd Rejonowy w G. orzekł:

1. w ramach zarzucanego czynu oskarżoną B. D. uznał za winną tego, że w dniu 3 października 2016 r. na terenie firmy (...) przy ul. (...) w B. jako bezpośredni przełożony M. K. (2), będąc odpowiedzialna za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełniła wynikającego z tego obowiązku i dopuściła M. K. (2) do wykonywania pracy bez wymaganego obuwia ochronnego, bez wymaganego szkolenia stanowiskowego z zakresu bhp, nie poinformowała go o zagrożeniach związanych z wykonywaną pracą oraz nie zapewniła właściwego oznakowania dróg transportowych oraz ciągów pieszych przez co naraziła wyżej wymienionego pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a poprzez dopuszczenie do pracy M. K. (2) bez wymaganego obuwia ochronnego doprowadziła, nieumyślnie, w wyniku najechania wózkiem widłowym na lewą stopę M. K. (2) przez inną osobę do powstania u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci urazowego uszkodzenia stopy lewej ze złamaniem kosi piętowej, rotacją śródstopia i zerwaniem fragmentu skóry grzbietu stopy, co stanowi ciężką chorobę długotrwałą to jest czynu wyczerpującego art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na tej podstawie skazała ją, a na podstawie art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej w punkcie 1 niniejszego wyroku kary pozbawienia wolności wobec oskarżonej B. D. warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok;
3. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżoną do informowania sądu o przebiegu okresu próby;
4. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonej B. D. na rzecz pokrzywdzonego M. K. (2) częściowe zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 2.000 (dwóch tysięcy) złotych;
5. w ramach zarzucanego czynu oskarżonego M. K. (1) uznał za winnego tego, że: w dniu 3 października 2016 r. na terenie firmy (...) przy ul. (...) w B. poprzez umyślne nieprzestrzeganie zasad bhp wynikających z wewnątrz zakładowej instrukcji organizacji transportu i zasad ruchu na drogach wewnątrzzakładowych dla pracowników firmy najechał wózkiem widłowym na lewą stopę M. K. (2), czym nieumyślnie spowodował u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci urazowego uszkodzenia stopy lewej ze złamaniem kości piętowej, rotacją śródstopia i zerwaniem fragmentu skóry grzbietu stopy, co stanowi ciężką chorobę długotrwałą tj. czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. i za to na mocy art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. skazał go, a na podstawie art. 156 § 2 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
6. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej w punkcie 5 niniejszego wyroku kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego M. K. (1) warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok;
7. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do informowania sądu o przebiegu okresu próby;
8. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego M. K. (1) na rzecz pokrzywdzonego M. K. (2) częściowe zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 5.000 (pięciu tysięcy) złotych;
9. zasądził od obojga oskarżonych solidarnie na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. K. (2) zwrot kosztów ustanowienia pełnomocnika w wysokości 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) oraz zwrot kosztów poniesionych w związku z dojazdem pełnomocnika do sądu w wysokości 6.536 zł (sześciu tysięcy pięćset trzydzieści sześć złotych);
10. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego M. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 767 zł (siedemset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów postępowania oraz opłatę w kwocie 120 (stu dwudziestu) złotych;

11. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonej B. D. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 767 zł (siedemset sześćdziesiąt siedem złotych) złotych tytułem kosztów postępowania oraz opłatę w kwocie 60 (sześćdziesięciu) złotych.

Apelację od powyższego orzeczenia w całości wywiódł obrońca M. K. (1) i zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mających wpływ na treść wyroku polegający na dowolnej, a w konsekwencji błędnej ocenie materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonego i dowodu z opinii biegłego, co w konsekwencji doprowadziło do przypisania oskarżonemu winy, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżony nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, ponieważ nie można mu przypisać w tym zakresie winy;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- art. 4, 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. wyrażającą się w ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy na podstawie niekompletnego materiału dowodowego, bez przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego lub dowodu z opinii biegłego innej specjalności – bez umotywowania tego stanowiska w uzasadnieniu wyroku;
- art. 193 § 1 k.p.k. poprzez wydanie wyroku w oparciu o sporządzoną z naruszeniem przepisów prawa procesowego opinię biegłego, przy jednoczesnym nieprzeprowadzeniu kolejnego dowodu z opinii biegłego, a w konsekwencji bez przeprowadzenia dowodu wymagającego specjalistycznej wiedzy.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez odmienne orzeczenie co do istoty sprawy i uniewinnienie M. K. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w całości Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy w części dotyczącej oskarżonej B. D. wywiódł jej obrońca i zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne ustalenie, że oskarżona wyraźnie zaniechała swoich obowiązków z zakresu BHP w postaci dopuszczenia do pracy pokrzywdzonego bez wymaganego szkolenia stanowiskowego z zakresu BHP oraz obuwia ochronnego, nie poinformowała go o zagrożeniach związanych z wykonywaną pracą oraz nie zapewniła właściwego oznakowania w sytuacji, gdy oskarżona była jedynie zastępcą kierownika, to nie oskarżona, a ówczesny kierownik G. B. przyjmował pokrzywdzonego do pracy i to do jego obowiązków, jako przyjmującego do pracy należało przeprowadzenie szkolenia stanowiskowego oraz poinformowanie pokrzywdzonego – nowego pracownika o zagrożeniach związanych z wykonywaną pracą, jak również to do jego obowiązków należało wyposażenie pokrzywdzonego w obuwie ochronne;

2. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne ustalenie, że w dniu 3 października 2016 r. to do obowiązków oskarżonej należało wyznaczenie dróg i ciągów pieszych w sytuacji, gdy w tym dniu stawił się po upływie zwolnienia lekarskiego ówczesny kierownik, którego oskarżona zastępowała, a o tym, że kierownik ten złożył w tym dniu wypowiedzenie, oskarżona dowiedziała się dopiero po wypadku;

3. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne ustalenie, że w dniu wypadku oskarżona była jedyną bezpośrednią przełożoną pokrzywdzonego w sytuacji, gdy w tym dniu stawił się po upływie zwolnienia lekarskiego ówczesny kierownik, którego oskarżona zastępowała, a o tym, że kierownik ten złożył w tym dniu wypowiedzenie, oskarżona dowiedziała się dopiero po wypadku;

4. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 627 k.p.k. poprzez:

a) nieprawidłowe orzeczenie o obciążeniu oskarżonych solidarnie kosztami pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w łącznej kwocie 10.136 zł w sytuacji, gdy nie ma żadnego przepisu pozwalającego na zasądzenie od oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów ustanowionego przez niego pełnomocnika, w tym kosztów jego dojazdu do sądu;

b) błędne ustalenie wysokości zasądzonych solidarnie od oskarżonych kosztów dojazdów do sądu pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w sytuacji, gdy ze złożonego przez pełnomocnika spisu kosztów z dnia 18 stycznia 2019 r. wynika, że koszt dojazdów do sądu wyniósł 2.936 zł, a nie 5.656 zł.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonej wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie B. D. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie, poza podniesionym w apelacji obrońcy B. D. zarzutem w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach z tytułu ustanowienia pełnomocnika przez oskarżyciela posiłkowego, który w części okazał się trafny.

Wbrew twierdzeniom obrońców, Sąd Rejonowy nie dopuścił się w niniejszej sprawie ani błędu w ustaleniach faktycznych, ani obrazy przepisów prawa procesowego, które regulują sposób oceny dowodów. Dokonana przez sąd meriti ocena materiału dowodowego mieści się w granicach sędziowskiej swobody, należyście uwzględnia zasady logiki i prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Pozostaje ona wobec tego pod ochroną art. 7 k.p.k. Sąd pierwszej instancji oparł rozstrzygnięcie na dowodach niekorzystnych dla oskarżonych, jednak uprzednio skonfrontował je z wyjaśnieniami oskarżonych oraz innymi dowodami, które mogłyby przemawiać za podawaną przez nich wersją zdarzenia. Oczywistym jest, że w sytuacji kolizyjnej konieczne jest dokonanie wyboru i oparcie rozstrzygnięcia na dowodach uznanych za wiarygodne oraz odrzucenie innych, które nie znalazły potwierdzenia w procesie weryfikacji. W środkach odwoławczych nie wykazano, aby poza sferą analizy pozostały okoliczności istotne dla prawidłowego wyrokowania. Efektem trafnej oceny zebranych dowodów są prawidłowe ustalenia faktyczne. Autorzy apelacji nie wskazali, jakiego faktu sąd nie ustalił, choć wynikał on z ujawnionego na rozprawie dowodu, nie podali też, że sąd ustalił jakiś fakt, choć nie wynika on z ujawnionego dowodu albo, że z powołanego przez sąd dowodu wynika jakiś fakt, ale został on w ustaleniach faktycznych zniekształcony. Warto zaznaczyć, że poczynione w toku postępowania ustalenia faktyczne nie muszą w sposób bezpośredni wynikać z poszczególnych dowodów, mogą być bowiem konsekwencją wniosku z całości lub części tych, które uznane zostały za wiarygodne (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 września 2016 r., sygn. akt III KK 76/16, Legalis nr 1514796). Istotnym jest to, że sąd orzekający swój tok rozumowania zaprezentował w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jasno i przekonująco motywując, jakim dowodom dał wiarę i w jakim zakresie, a które z nich ocenił odmiennie oraz wskazał powody tychże ocen. Uznając zawarte w tym uzasadnieniu obszernie, logiczne i wnikliwe rozważania za wyczerpującą odpowiedź na apelacje – sąd odwoławczy w całości na te rozważania się powołuje. Zgodnie z wyrażonym przez Sąd Najwyższy poglądem, „jeżeli sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez sąd I instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu” (postanowienie z 27 lutego 2017 r., V KK 30/17, Legalis nr 1591446).

Nie ma racji obrońca M. K. (1) wywodząc, że skoro ustalonym zostało, że w zakładzie pracy nie przestrzegano przepisów bhp w obszarze obejmującym stanowisko pracy oskarżonego, to nie można oskarżonemu przypisać winy umyślnej w zakresie naruszenia tychże przepisów. M. K. (1) był wszak pracownikiem prawidłowo przeszkolonym do wykonywanego zawodu oraz w zakresie przepisów bhp. Miał zatem świadomość, jakie zasady obowiązują go w miejscu pracy, zaś charakter popełnionego przezeń czynu jasno wskazuje na to, że w momencie przedmiotowego zdarzenia zachował się on wbrew tym zasadom – niezależnie od tego, że jego przełożeni poprzez swoje własne zaniedbania stworzyli po temu dogodne warunki, co wynika z opinii biegłego z zakresu bhp. To on przemieszczał się wózkami widłowym bezpośrednio przy regałach z towarami, blisko lewej krawędzi alejki, omijając nieprawidłowo stojące na drodze transportowej palety, a także nie zatrzymując się na widok idących z naprzeciwka pieszych. Działając w ten sposób nie przestrzegał zasad bhp, wynikających z wewnątrzzakładowej instrukcji organizacji transportu i zasad ruchu drogowego na drogach wewnątrzzakładowych dla pracowników (...). Doprowadziło to do najechania kołem wózka na nogę pokrzywdzonego. To, że pracodawca nie wdrożył i nie przestrzegał zasad bhp w zakładzie pracy pozostaje bez wpływu na winę po stronie oskarżonego, który w pełni świadomie naruszył obowiązujące jego

zasady, i to w sposób oczywisty, powodując nieumyślnie ciężki uszczerbek na zdrowiu u pokrzywdzonego. Wbrew bowiem logice przyjętej w apelacji obrońcy M. K. (1), oskarżony nie „był zmuszony” do jechania nieprawidłową stroną drogi transportowej, a poza tym – jak już zaznaczono – znał przepisy bhp i obowiązany był je stosować. Ponadto żaden dowód w sprawie nie wskazuje na to, że pokrzywdzony „wtargnął” na pas ruchu przeznaczony dla pojazdów transportowych i było to przyczyną wypadku. Wbrew twierdzeniom obrońcy, Protokół kontroli pracodawcy przeprowadzony przez inspektora pracy z Okręgowego Pracy w W. (k.234-238), wskazując na łącznie osiem przyczyn wypadku, wymienia wśród nich te po stronie pokrzywdzonego, tj. „wejście na obszar zagrożony bez upewnienia się, czy nie ma niebezpieczeństwa”, „niezachowanie należytej ostrożności” i „niedostateczną koncentrację uwagi”. Niekwestionowanym jest, że pokrzywdzony nie upewnił się, czy na drodze transportowej nie porusza się wózek w niewłaściwym kierunku, jednak brak ustaleń, aby miał taki obowiązek. Niewątpliwie jednak nieuprawnionym jest twierdzenie, że wtargnął on na zagrożony obszar. Słusznie sąd orzekający zwrócił szczególną uwagę na treść opinii biegłego z zakresu bhp, która w pełni koresponduje z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego, a ponadto jest jasna, pełna i fachowa. Jednoznacznie wynika z niej, że bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie M. K. (1). W tym miejscu należy zaznaczyć, że Sądowi Okręgowemu nie umknęło to, że w toku sporządzania przez sąd pierwszej instancji uzasadnienia wyroku stwierdzono brak w aktach sprawy płyty z nagraniem z monitoringu, która niewątpliwie stanowiła istotny dowód. Pomimo podjętych starań płyty tej nie udało się odnaleźć, ani też nie udało się uzyskać ponownie przedmiotowego nagrania. Brak ten nie został jednak uznany przez sąd odwoławczy za mający wpływ na prawidłowość rozstrzygnięcia w sprawie, bowiem dowody takie jak protokół oględzin nagrania, dokumentacja fotograficzna, protokół sporządzony przez inspektora pracy oraz opinia biegłego z zakresu bhp, w której szczegółowo opisano zawartość nagrania oraz zamieszczono wyraźne, kolorowe zdjęcia w powiązaniu z dowodami osobowymi i treścią pisemnego uzasadnienia wyroku, w której odniesiono się do przedmiotowego nagrania po jego odtworzeniu na rozprawie nie pozostawiają wątpliwości co do treści tego nagrania.

Bezasadne są zawarte w apelacji obrońcy M. K. (1) zarzuty dotyczące nieprawidłowości w opinii biegłego z zakresu bhp co do stwierdzeń dotyczących prędkości wózka widłowego. Faktem jest, że biegły zawarł w opinii przypuszczenie, że prędkość wózka niemal dwukrotnie przekraczała dozwoloną, powołując się na swoje obliczenia na podstawie długości drogi, jaką przejechał i czasu wyświetlanego na nagraniu. Stwierdził w tej sytuacji, że z dużym prawdopodobieństwem doszło także do naruszenia przepisów wewnętrznej instrukcji w zakresie dopuszczalnej prędkości poruszania się wózkiem po terenie magazynu. Jednak główne rozważania opiniującego dotyczą nieprzestrzegania przez M. K. (1) innych zasad bhp i to w tym zakresie biegły wskazał na bezpośrednie sprawstwo po stronie oskarżonego. Podkreślić wypada, że ani w przyjętym przez sąd orzekający opisie czynu przypisanego oskarżonemu, ani w zaprezentowanych w pisemnym uzasadnieniu wyroku ustaleniach faktycznych nie wskazano na przekroczenie dopuszczalnej prędkości przez oskarżonego. Natomiast w swoich rozważaniach sąd przywołał stwierdzenia biegłego co do prawdopodobieństwa wystąpienia takiego przekroczenia oraz przyjął zastrzeżenia obrońcy co do fachowości przedstawionych przez biegłego wyliczeń, skoro powinien to zrobić biegły z innej dziedziny, jednak trafnie stwierdził, że i tak słuszna jest wypowiedź biegłego, że oskarżony jechał co do zasady za szybko w pobliżu regałów, zza których w każdej chwili ktoś mógł wyjść. Nie zachował więc prędkości bezpiecznej, bo nie miał czasu na reakcję. W tej sytuacji i wobec całości opinii biegłego z zakresu bhp, dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badań audiowizualnych z ciągłego zapisu video byłoby bezprzedmiotowe dla zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego i całkowicie wbrew konkluzji zaprezentowanej w apelacji obrońcy M. K. (1) – nie mogłoby doprowadzić do stwierdzenia o braku winy po stronie oskarżonego.

Jeśli chodzi o apelację obrońcy B. D., to nie ma racji skarżący co do tego, że jako zastępca kierownika nie mogła ona nie dopełnić swoich obowiązków z zakresu bhp w sposób opisany w zaskarżonym wyroku. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że już z samych wyjaśnień oskarżonej, złożonych w postępowaniu przygotowawczym wynika, że w dniu zdarzenia jako zastępca kierownika magazynu pełniła ona obowiązki bezpośredniego przełożonego pracujących tam osób, bo kierownik magazynu przebywał na zwolnieniu lekarskim, po którym przyszedł do zakładu pracy tylko po to, aby złożyć wypowiedzenie, o czym oskarżona wiedziała (k.330). Wbrew temu co twierdzi obrońca oskarżonej, określenie jej funkcji jako „zastępca kierownika” nie oznaczało, że pełniła ją tylko na wypadek nieobecności kierownika, co oczywiste. Niewątpliwym jest w tych warunkach, że będąc odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę

pracy, nie dopełniła ona obowiązku w tym zakresie i dopuściła M. K. (2) do pracy bez wymaganego obuwia ochronnego oraz bez właściwego szkolenia stanowiskowego z zakresu bhp, a nadto nie poinformowała go o zagrożeniach związanych z wykonywaną pracą oraz nie zapewniła właściwego oznakowania dróg transportowych oraz ciągów pieszych. Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że także w szerokim znaczeniu, jako kadra kierownicza wraz z kierownikiem magazynu, G. B., oskarżona miała stosowne obowiązki z zakresu bhp w sensie reprezentowania pracodawcy wobec grupy pracowników, w tym wobec M. K. (2) od momentu jego zatrudnienia. Niezależnie więc nawet od tego, czy została w dniu 3 października 2016 r. poinformowana o absencji kierownika magazynu, to sama w pracy wówczas przebywała jako przełożona pracowników magazynu i odpowiadała za przestrzeganie zasad bhp. Jednym z jej obowiązków było dopilnowanie, aby wszyscy pracownicy używali obuwia ochronnego, a także zapewnienie prawidłowego funkcjonowania dróg transportowych i ciągów pieszych. Niezależnie od tego, jak bardzo niewygodne obuwie to mogło być, to obowiązkiem oskarżonej było polecenie pracownikowi używania go i upewnienie się (oraz udokumentowanie tego), że obuwie takie otrzymał. Całkowicie chybiona jest argumentacja obrońcy oskarżonej, że skoro w czasie przyjmowania pokrzywdzonego do pracy B. D. była na urlopie i nie wiedziała, że nie został on właściwie przeszkolony oraz nie otrzymał obuwia ochronnego, to nie ponosi ona odpowiedzialności za nieprzestrzeganie zasad bhp na nadzorowanym przez nią w dniu 3 października 2016 r. odcinku pracy. Żadnego oczywiście znaczenia nie ma także to, że pokrzywdzony i G. B. nie powiedzieli oskarżonej o wskazanych wyżej nieprawidłowościach, bo chodzi tu o jej, a nie ich powinności. Jak się ponadto wydaje, autorowi apelacji umknęła istota problemu występującego w niniejszej sprawie, skoro za przyczynę wypadku, o który tu chodzi, upatruje – zdumiewający go zresztą – brak rzekomej wiedzy po stronie pokrzywdzonego, że wchodząc na teren, gdzie poruszają się jakieś pojazdy należy upewnić się, że akurat żaden z nich nie nadjeżdża.

Jeśli chodzi o zarzut dotyczący zasądzenia od oskarżonych kosztów ustanowienia przez oskarżyciela posiłkowego pełnomocnika, to rację ma obrońca B. D., że nie ma umocowania w przepisach zasądzenie tych kosztów solidarnie, dlatego sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tej części, zasądzając wskazane koszty w częściach równych oraz naprawiając omyłkę rachunkową popełnioną przez sąd meriti, który dwukrotnie uwzględnił w zasądzonej kwocie jedną z jej części składowych. Nie jest natomiast słuszny zarzut, że brak jest w ogóle przepisów umożliwiających zasądzenie kosztów ustanowienia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego oraz zwrotu kosztów jego dojazdów do sądu, bowiem przepisami, z których wprost to wynika są: art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 618j k.p.k. w zw. z art. 618a k.p.k.

Kierując się powyżej przedstawionymi rozważaniami, Sąd Okręgowy nie uwzględnił złożonych apelacji (za wyjątkiem wyżej opisanej części zawartego w apelacji obrońcy B. D. zarzutu dotyczącego rozstrzygnięcia o kosztach procesu) i nie stwierdzając przesłanek podlegających uwzględnieniu z urzędu, które prowadziłyby do zmiany lub uchylecia zaskarżonego orzeczenia w innym zakresie – orzekł, jak w wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze uzasadniają art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 z 1983r., poz. 223 z późn. zm.) oraz art. art. 633, 634 i 636 § 1 k.p.k.